

Opowiadanie o przemocy

Pewnego dnia miałem ochotę i czas pograć w League of Legends. Kiedy nastąpił wybór bohaterów postanowiłem, że zagram Viego. Na chacie jak zawsze napisałem: „Hello team! Good luck and have fun everyone :D”.

Do rozpoczęcia rundy nic się nie działo, ale potem się zaczęło. Zakupiłem żaronóż i poszedłem pokonać Reda. Nagle na chacie jeden z naszych członków ekipy zaczął być agresywny. Nikt na to początkowo nie zwracał uwagi, ale potem już było tego za wiele. Kiedy udało nam się pokonać Ahri, agresywny gracz zamiast podziękować za pomoc napisał: „D***** co ty robisz! Nie rób ks” (Ks oznacza Kill Still, pisze się to wtedy gdy ktoś zabiera ci fraga).

Odpowiedziałem mu: „Spokojnie to tylko gra.”

Dalej nic już nie pisał do czasu, kiedy poszliśmy zabić oceanicznego smoka. Pomógł mi: Veigar , Yasuo i ten agresywny gracz. Po pokonaniu smoka napisał: „To ja miałem zabić smoka d*****!”

Tak naprawdę smoka powinien zabić Jungler, czyli w tym wypadku ja. Odpisałem mu: „Słuchaj ja jestem Junglerem”. Poparli mnie Yasuo i Viego.

Podczas końcówki rundy, po zniszczeniu Inchiwitora, każdy napisał na chacie: gg (good game, czyli dobra gra). Niestety ten agresywny gracz wszystkich wyzywał . Na szczęście byłem mądrzejszy i zamiast wyzywać tak jak on zgłosiłem go za używanie wulgarnych

słów. Otrzymał karę - 2 tygodniowy ban konta (czyli nie może grać przez 2 tygodnie).

Kolejny mój mecz był już o wiele lepszy. Każdy był dla siebie miły i udało nam się wygrać. Trzeba pamiętać, że nie można dać się ponieść emocjom tylko zgłosić nieodpowiednie zachowanie odpowiednim osobom.

Mikołaj Kwiatkowski